

# Marshall MS-4 ZW

## Zakk Wylde Microstack

Choć wygląd urządzenia może sugerować raczej ozdobne jego przeznaczenie, to niejedni z Czytelników zdziwi się, że można na nim normalnie grać – i to z marshallowskim brzmieniem!

Cena:  
159 PLN

Sprzęt dostarczył:  
Lauda Audio • [www.lauda-audio.pl](http://www.lauda-audio.pl)

Producent:  
[www.marshallamps.com](http://www.marshallamps.com)

Najmniejszy w pełni funkcjonalny stack na świecie.



Zakk Wylde to obecnie magnes przyciągający do wszystkiego, co związane z jego osobą – zachęca do gitarowych zakupów w podobnym stopniu co Slash. Jednocześnie jego nazwisko zawarte w nazwie dowolnego produktu gwarantuje jego wysoką klasę i niezawodność. Full stack Zakka to słynny head JCM800 2203ZW z paczkami ZW1960A i ZW1960B, wszystko oczywiście firmy Marshall. Następnie przyszedł czas na Zakk Wylde MG15MSZW Microstack (również full stack), który na zdjęciach reklamowych sięgał Zakkowi do pasa. Obecnie prezentujemy taki sam zestaw tylko w wersji... stolikowej. Jak dotąd w ofercie Marshalla znajdowały się wzmacniacze-miniaturki MS-2 (half stack) oraz MS-4 (full stack),

który teraz dostępny jest także w specjalnej wersji dla fanów Zakka Wylde'a. Ciężko stwierdzić, czy gitarzysta, który użyłby mu swojego nazwiska, zabiera go ze sobą w trasę, czy postawił go sobie po prostu w studiu jako ozdobę, ale ważniejsze jest właśnie to, czy taki sprzęt w ogóle się nam przyda. Podstawową przewagą nad małymi combami domowymi są oczywiście wymiary i waga MS-4, umożliwiające transportowanie go choćby w bocznej kieszeni spodni, dokąd tylko chcemy.

Miniaturowych rozmiarów wzmacniacz o mocy 1 W oferuje namilastkę prawdziwego brzmienia Marshalla, które staje się szczególnie atrakcyjne, gdy słuchamy go przez słuchawki (oczywiście urządzenie wyposażono w odpowiednie gniazdo). Ułatwieniem jest możliwość zasilania baterią 9 V lub poprzez dołączony do kompletu zasilacz. Co ciekawe, dwie małe kolumny oznaczają dwa osobne głośniki napędzane minitranzystorowym wzmacniaczem – co jeszcze bardziej interesujące

– ta zabawka posiada dwa tryby pracy: kanał czysty i przesterowany! Na kanale czystym jest nieźle, także aspekt praktyczny MS-4 wypada jak najbardziej na plus. Jeśli dołączymy do tego regulację poziomu przesterowania (Gain) oraz regulację barwy brzmienia (Tone) zawarte na panelu w pełni odpowiadającemu marshallowskiemu designowi, to okaże się, że to urządzenie faktycznie jest przydatne i pozwoli nam pograć czy też poćwiczyć w miejscach, o których wcześniej nie mogliśmy marzyć. Oczywiście większym problemem będzie przyniesienie do biura (lub do innego miejsca pracy) gitary, ale przynajmniej – nie jest to kłopot nie do przeskoczenia.

## PODSUMOWANIE

Wymiary Marshalla MS-4 to 25 × 11 × 6 cm i oprócz tego, że można go łatwo przenosić, wygląda bardzo ciekawie, gdziekolwiek go postawimy. No i przede wszystkim – naprawdę gra i to jeszcze jak!